

Efekt cieplarniany

Efekt cieplarniany to zjawisko, dzięki któremu na Ziemi może rozwinąć się życie, ponieważ temperatura nie jest zbyt niska, a utrzymuje się na odpowiednim poziomie. W ostatnim czasie efekt ten został przyspieszony, co może doprowadzić do nieodwracalnych i bardzo szkodliwych następstw, głównie dotyczących zmian klimatu i załamanie się np. rolnictwa na jednych obszarach i jego rozkwitu na terenach obecnych pustyń. Jest to jednak przerysowanie, ponieważ zmiany nie muszą być aż tak drastyczne ale na pewno niektóre nastąpią. Jednak podstawą do tego by przeciwdziałać gwałtownemu wzrostowi negatywnych skutków tego zjawiska, jest jak w każdym przypadku, poznanie przyczyny, ponieważ dopiero wtedy można ją wyeliminować. Co zatem jest przyczyną zwiększającego się efektu cieplarnianego?

Jest wiele wariantów, które wskazują badacze problemu zwiększającego się efektu cieplarnianego. Główną przyczyną według naukowców jest ogromny wzrost emisji tzw. gazów cieplarnianych, czyli głównie dwutlenku węgla, bardziej szkodliwego metanu i jeszcze bardziej wg tych badaczy szkodliwych (powodujących jeszcze większe nasilenie omawianego efektu) tlenków azotu. Niestety na nieszczęście tych ludzi nauki nie udało im się w stu procentach dowieść słuszności ich założeń, stąd, dalej nie wiadomo, czy jest tak naprawdę, czy tylko jest to jeden z wielu błędów, które można popełnić na tym polu badawczym.

Inni naukowcy i badacze uważają, że człowiek nie jest w stanie wpływać na coś tak wielkiego jak klimat kuli ziemskiej. Dlatego ci naukowcy przekreślają jakikolwiek wpływ człowieka na wzrost nasilenia efektu cieplarnianego, a na podstawowy dowód podają to, że jak człowieka na Ziemi nie było to i tak były ochłodzenia i zlodowacenia. Tym badaczom też trudno nie przyznać racji, jednak i w tym przypadku nie ma naukowych jednoznacznych dowodów na słuszność założenia, że człowiek nie ma wpływu na otaczający go klimat.

Moim zdaniem na klimat człowiek wpływa ale nie tak jak napisano w pierwszej hipotezie. Według mnie klimat zmienia się i to przez człowieka ale nie przez to, że np. elektrownia produkuje prąd i spala węgiel a potem w wyniku tego powstają olbrzymie ilości tzw. gazów cieplarnianych. Oczywiście gazy powstają ale nie mają one według mnie istotnego znaczenia. Natomiast kluczowe znaczenie ma właśnie nie to, co wylatuje z komina, ale to co się dzieje na ruszcie nad paleniskiem. Przecież wykorzystywany w tym celu węgiel dzięki zjawisku spalania emituje olbrzymie ilości ciepła, które tylko w części przechodzą na ciepło do wody stającej się parą i napędzającą turbiny wytwarzające prąd. Ale nie chodzi tu dokładnie o ciepło ale właśnie o przemianę, a ściślej o dostarczanie do środowiska energii. To ona jest sprawcą ciągle podnoszącej się temperatury na globie.

Energia i jej przemiany oraz jej wytwarzanie i dokładanie do środowiska towarzyszy człowiekowi cały czas tyle, że na początku była wprowadzana powoli i nie odgrywała większego znaczenia, jednak gdy człowiek nauczył się korzystać z energii kopalin, proces się drastycznie nasilił. Chciałbym tutaj jeszcze zdementować pogląd, że energia biomasy jest ekologiczna, bo to jest nielogiczne biorąc pod uwagę powyższe moje rozważania. Otóż jak energia biomasy może być bezpieczna ekologicznie, skoro kiedy się ją spala, powstaje nie tylko dwutlenek węgla, który faktycznie wcześniej był związany z atmosfery przez spalane np. rośliny ale przede wszystkim energia czyt. ciepło. Więc energia biomasy praktycznie nie różni się wcale od energii kopalin.

Czy jest zatem jakieś rozwiązanie tej nie najlepszej dla nas sytuacji? Oczywiście. Należy się zastanowić i jeszcze raz przemyśleć korzystanie z energii Słońca, ponieważ to jest jedyne źródło czystej energii i to prawdziwie ekologicznej. Najlepszym dowodem jest to, że jak byśmy nie wykorzystywali ciepła, czy też fotonów dopływających do powierzchni naszego globu to i tak jest to ciągle ta sama ilość, która i tak by trafiła na Ziemię. Więc wszystkie urządzenia zasilane prądem z fotoogniw słonecznych wydzielałyby te ciepło, które Słońce i tak wyemitowałoby do naszej atmosfery. Dodatkowo i tak żyjemy dzięki energii dostarczanej przez Słońce, więc nie trzeba wykorzystywać innych źródeł, bo bez Słońca i tak nie będziemy w stanie funkcjonować, stąd wykorzystywanie innych źródeł energii z tego powodu uważam za niecelowe.